

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant: Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik
w sprawie A. T.

skazanego z art. 178a § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2014 r.,

przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w T.,
postanowieniem z dnia 28 stycznia 2014 r., w sprawie [...], zagadnienia prawnego
wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy zawarte w art. 50 ust. 2 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) określenie „górną granicą ustawowego zagrożenia przewidziana za ten czyn” odnosi się wyłącznie do zagrożenia przewidzianego w sankcji przepisu określającego dany typ wykroczenia, czy też należy go odnosić do górnej ustawowej granicy danego rodzaju kary przewidzianej w Kodeksie wykroczeń?”

p o s t a n o w i ł:

odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 6 sierpnia 2013 r., [...], A. T. został uznany za winnego tego, że w dniu 8 czerwca 2013 r. w T., będąc w stanie nietrzeźwości, jechał jako kierujący rowerem po drodze publicznej, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzono mu karę trzech miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 32 godzin w stosunku miesięcznym; na mocy art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia rowerów na okres roku, a na podstawie art. 49 § 2 k.k. świadczenie pieniężne w kwocie 100 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Powyższy wyrok nie został zaskarżony przez żadną ze stron, w związku z czym na dzień 14 sierpnia 2013 r. stwierdzono jego prawomocność.

Skazany A. T. orzeczoną karę ograniczenia wolności wykonywał w dniach: 18, 19, 21 i 22 listopada 2013 r., odpracowując łącznie 27 godzin.

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2013 r., [...], Sąd Rejonowy w T., orzekając z urzędu, na mocy art. 15 § 1 k.k.w., umorzył postępowanie wykonawcze w zakresie wykonania kary ograniczenia wolności wskazując, że czyn, za który skazano A. T., na mocy ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247, zwanej dalej „ustawą nowelizującą”), stanowi obecnie wykroczenie, które zagrożone jest jedynie karą aresztu lub grzywny. Zdaniem Sądu, skoro znowelizowane przepisy nie przewidują za tego rodzaju czyn kary ograniczenia wolności, a zasady zamiany kar określone w art. 50 ust. 1 i 2 powołanej ustawy odnoszą się do górnej granicy ustawowego zagrożenia za dany czyn, postępowanie wykonawcze w zakresie kary ograniczenia wolności należało umorzyć.

Zażalenie na to postanowienie wniósł prokurator i zarzucił obrazę prawa materialnego, tj. art. 15 § 1 k.k.w. poprzez „jego błędne zastosowanie i umorzenie postępowania wykonawczego wobec skazanego A. T., podczas gdy regulacja zawarta w art. 50 ust. 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, nie daje podstaw do przyjęcia, że w sprawie zachodzi inna przyczyna wyłączająca postępowanie

wykonawcze, będąca przesłanką umorzenia tegoż postępowania w sytuacji skazania za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k., lecz do zastosowania na zasadzie wykładni *a rubrica* art. 39 § 1 i 2 k.w."

W uzasadnieniu zażalenia prokurator podniósł, że modyfikacja penalizacji prowadzenia roweru w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego środka, po drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, dokonana ustawą nowelizującą i usytuowanie tego czynu w kategorii wykroczeń, nie oznacza rezygnacji z karania za tego rodzaju czyn, a jedynie służyć ma dostosowaniu represji karnej do wagi naruszonych przez sprawcę norm prawa. Wskazał, że wobec braku w sankcji za wykroczenie z art. 87 § 1a k.w. kary ograniczenia wolności nie można zastosować wobec skazanego reguł zamiany kar, określonych w art. 50 ust. 2 wymienionej ustawy. Prokurator opowiada się w tej sytuacji za stosowaniem w drodze wykładni *a rubrica* instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, określonej w art. 39 § 1 k.w. i orzeczenie w miejsce kary ograniczenia wolności kary grzywny.

W konkluzji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie w oparciu o art. 39 § 1 i 2 k.w., że wymierzona wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 6 sierpnia 2013 r. za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. kara ograniczenia wolności zamieniona zostaje na karę grzywny w wysokości 500 zł.

Rozpoznając zażalenie prokuratora na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2014 r., Sąd Okręgowy w T. uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wypowiedział się za stanowiskiem, które w miejsce ustawowego zagrożenia za tego rodzaju czyn przyjmuje górną granicę danego rodzaju kary. Przy zastosowaniu takiego rozwiązania niewykonane kary ograniczenia wolności, orzeczone za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. i przekraczające miesiąc, podlegałyby obniżeniu do tego wymiaru. Sąd Okręgowy podniósł, że skoro w ogóle na gruncie znowelizowanych przepisów możliwe jest orzeczenie za wykroczenie z art. 87 § 1a k.w. kary ograniczenia wolności (przy zastosowaniu art. 39 § 2 k.w.), pomimo braku w typie czynu tego rodzaju sankcji, to określone w części ogólnej Kodeksu wykroczeń ustawowe granice tej kary mogą stanowić punkt odniesienia do łagodzenia kar ograniczenia wolności orzeczonych w oparciu o poprzednio obowiązującą ustawę. Wskazał ponadto, że potrzeba zwrócenia się z przedmiotowym pytaniem spowodowana jest

odmienną wykładnią art. 50 ust. 2 ustawy nowelizującej, jaka zaproponowana została przez Departament Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, który opowiedział się za umorzeniem postępowania wykonawczego w przedmiocie wykonania kary ograniczenia wolności na podstawie art. 15 § 1 k.k.w., tj. z powodu zaistnienia innej przyczyny wyłączającej to postępowanie. Zdaniem Sądu Okręgowego zaaprobowanie takiej wykładni spowodowałoby, że osoby skazane za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości na karę ograniczenia wolności zwolnione zostałyby z wykonania tej kary, a w przypadku sankcji łagodniejszego rodzaju w postaci grzywny skazani mogliby jedynie liczyć na jej złagodzenie do 5000 zł, gdy orzeczona grzywna byłaby surowsza.

Prokurator Prokuratury Generalnej w pisemnym stanowisku wniósł o odmowę podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały. W uzasadnieniu wskazał, że zastrzeżenia nasuwa trzyosobowy skład sądu zadającego pytanie w sytuacji, gdy zażalenie na postanowienie w przedmiocie umorzenia postępowania wykonawczego winno zostać rozpoznane w składzie jednoosobowym. Nadto, przychylenie się przez Sąd odwoławczy do zażalenia oskarżyciela publicznego jest niemożliwe z uwagi na zakaz *reformationis in peius* wynikający z art. 434 § 1 k.p.k. zd. drugie w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. oraz art. 443 k.p.k. zd. pierwsze w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. Prokurator podniósł także, iż jedynym korzystnym dla skazanego rozwiązaniem byłoby poprzedzenie umorzenia postępowania wykonawczego w przedmiocie kary ograniczenia wolności, w odpowiednim zakresie, orzeczeniem przez sąd właściwy w tym postępowaniu, na podstawie art. 64 k.k.w., o uznaniu jej za wykonaną w zakresie wymaganym przez art. 50 ust. 2 ustawy nowelizującej. W związku bowiem z dochowaniem przez skazanego obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w łącznym czasie 27 godzin uznać należy, że o wykonywaniu pozostałych dwóch miesięcy kary nie może być mowy.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Nie można odmówić racji stanowisku prokuratora Prokuratury Generalnej, gdy wskazuje na brak warunków co do podjęcia uchwały.

W literaturze i utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, że przekazanie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy w trybie art. 441 § 1 k.p.k. uzależnione jest od spełnienia kilku warunków. Po pierwsze, musi wyłonić się ono przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. Po drugie, w

zagadnieniu takim musi wystąpić istotny problem interpretacyjny związany z wykładnią przepisu, który w praktyce sądowej jest rozbieżnie interpretowany albo też przepisu, który sformułowany jest wadliwie lub niejasno. Po trzecie, w sprawie takiej musi zachodzić konieczność dokonania „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli sytuacja, w której przepis taki umożliwia rozbieżne interpretacje, co byłoby niekorzystne dla funkcjonowania prawa w praktyce. Po czwarte, między przedstawionym zagadnieniem prawnym, a dokonanymi w sprawie ustaleniami faktycznymi musi zachodzić związek, który oznacza, że wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. R. A. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 254-261, 352-371; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. II, s. 651-653; P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2006, s. 489-493; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 954-955).

Tak określonych wymogów nie spełnia przedstawione przez Sąd Okręgowy w T. zagadnienie prawne. W szczególności, w przedmiotowej sprawie nie występuje istotny problem interpretacyjny, związany z wykładnią przepisu, który w praktyce sądowej jest rozbieżnie interpretowany, ani też nie zachodzi konieczność dokonania „zasadniczej wykładni ustawy”. Ponadto, dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie jest niezbędne wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych przedstawionych w pytaniu.

Niezależnie jednak od powyższego, celowe jest odniesienie się do przedstawionej powyżej – z uwagi na jej charakter i doniosłość – problematyki.

W pierwszej kolejności, biorąc pod uwagę przedstawione przez prokuratora Prokuratury Generalnej zastrzeżenia co do składu sądu, który zadał przedmiotowe pytanie wskazać należy, że postanowienie Sądu Rejonowego – formalnie rzecz ujmując – zostało oparte na treści przepisu art. 15 § 1 k.k.w. Zgodnie zaś z przepisem art. 20 § 1 i 3 k.k.w. – w postępowaniu wykonawczym, także sąd odwoławczy – orzeka jednoosobowo. Ponieważ Sąd Okręgowy procedował w składzie trzech sędziów, to można byłoby mniemać, że nie miał on legitymacji, jako orzekający w niewłaściwym składzie, do wystąpienia z pytaniem prawnym (zob. postanowienia SN z: 15 czerwca 2007 r., III CZP 36/07, LEX nr 306805; 17 lipca 2007 r., III CZP 72/07, LEX nr 306881). Tak jednak nie jest, albowiem Sąd Rejonowy

faktycznie najpierw dokonał ustalenia, że czyn przypisany A. T. stanowi obecnie wykroczenie, a nie znajdując w treści art. 50 ustawy nowelizującej podstaw do zamiany podlegającej wykonaniu kary ograniczenia wolności, umorzył postępowanie wykonawcze w tym zakresie. To zaś dowodzi, że w istocie nie było to orzeczenie w postępowaniu wykonawczym, ale rozpoznawczym, które regulują przepisy Kodeksu postępowania karnego, w tym i dotyczące składu sądu (zob. uchwała SN z 23 lutego 1999 r., I KZP 37/98, OSNKW 1999, z. 3-4, poz. 10). Oznacza to, że sąd odwoławczy prawidłowo orzekał w składzie trzech sędziów (art. 30 § 2 k.p.k.). Wyczerpując natomiast kwestię prawidłowości procedowania przez Sąd Okręgowy w T. wskazać należy, że na postanowienie w przedmiocie zastosowania art. 50 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej, przysługuje zażalenie *per analogiam* do art. 420 § 4 k.p.k. (zob. uchwała SN z 30 kwietnia 2014 r., I KZP 4/14).

Odnosząc się natomiast do istoty zagadnienia przedstawionego w pytaniu zauważyć należy, że Sąd Okręgowy zdaje się opowiadać za przyjęciem – w drodze *analogiam legis* – w miejsce ustawowego zagrożenia za tego typu czyn górnej granicy danego rodzaju kary, co powodowałoby obniżenie kar ograniczenia wolności w wymiarze przekraczającym miesiąc, orzeczonych za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k., do tego wymiaru (Sąd Okręgowy stwierdza wprost, że takie rozwiązanie uznaje za trafne i w istocie rzeczy – jakby w ramach swobodnego poradnictwa prawnego – wnosi o weryfikację zajętogo stanowiska, co w przypadku instytucji z art. 441 § 1 k.p.k. jest przecież rzeczą niedopuszczalną). Rozwiązanie to zakłada jednak zastosowanie konstrukcji nadzwyczajnego złagodzenia kary, określonej w art. 39 § 2 k.w. Doprowadziło to Sąd Okręgowy do konkluzji, że skoro w ogóle na gruncie znowelizowanych przepisów możliwe jest orzeczenie za wykroczenie z art. 87 § 1a k.w. kary ograniczenia wolności, pomimo braku tego rodzaju sankcji za to wykroczenie, to w efekcie oznacza, że określone w części ogólnej Kodeksu wykroczeń ustawowe granice tego rodzaju sankcji mogą stanowić punkt odniesienia do łagodzenia kar ograniczenia wolności orzeczonych na podstawie uprzednio obowiązującego art. 178a § 2 k.k. Tym samym – według Sądu Okręgowego – za przyjęciem takiej interpretacji zawartego w art. 50 ust. 2 ustawy nowelizującej pojęcia „ustawowego zagrożenia”, jako odnoszącego się do górnej granicy kary rodzajowej, nie zaś wyłącznie sankcji zawartej w typie wykroczenia, przemawia wykładnia teleologiczna.

W tym więc zakresie konieczne staje się przede wszystkim wskazanie, że orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju w ramach tzw. nadzwyczajnego złagodzenia kary, o którym mowa w art. 39 § 2 k.w., polega – co oczywiste – na wymierzeniu kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju (zob. T. Grzegorzczak, Komentarz do art. 39 Kodeksu wykroczeń, teza 3, LEX/el. 2013). Najłagodniejszą rodzajowo karą, jaką przewiduje art. 87 § 1a k.w. jest grzywna, której dolna granica wynosi 50 zł. To zaś powoduje, że – w przypadku akceptacji stanowiska przedstawionego przez Sąd Okręgowy – należałoby zamienić orzeczoną za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. karę ograniczenia wolności na karę grzywny poniżej dolnego ustawowego zagrożenia (od 20 zł do 49 zł) albo na jedyną rodzajowo łagodniejszą karę, a zatem na karę nagany. W żadnym natomiast razie, stosując instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie sposób wymierzyć za wykroczenie z art. 87 § 1a k.w. kary ograniczenia wolności. Jest ona, co prawda, karą łagodniejszego rodzaju od kary aresztu, ale surowszą od grzywny.

Niezależnie od powyższego zwrócić należy uwagę, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy stanowiska, iż pojęcie „ustawowego zagrożenia” odnosi się do górnej granicy kary rodzajowej, a nie wyłącznie sankcji zawartej w typie wykroczenia, abstrahuje zarówno od dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak i poglądów doktryny, w których dominuje stanowisko, że przez górne ustawowe zagrożenie rozumie się górną granicę sankcji przewidzianej w przepisie określającym typ przestępstwa. Dla ustalenia kary, jaką „zagrożone” jest dane przestępstwo, znaczenie ma jedynie kara „przewidziana” za to przestępstwo w przepisie części szczególnej Kodeksu karnego lub innej ustawy karnej (zob. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z: 19 marca 1970 r., VI KZP 27/70, OSNKW 1970, z. 4-5, poz. 33; 29 lipca 1970 r., VI KZP 267/70, OSNKW 1970, z. 10, poz. 116; 29 września 1973 r., VI KZP 28/73, OSNKW 1973, z. 12, poz. 152; 29 marca 1976 r., VI KZP 46/75, OSNKW 1976, z. 4-5, poz. 53; 20 maja 1992 r., I KZP 16/92, OSNKW 1992, z. 9-10, poz. 65; 24 lutego 1999 r., I KZP 27/98, OSNKW 1999, z. 3-4, poz. 11).

Nie sposób oczywiście nie zauważyć i stanowiska odmiennego, a prowadzącego się do tezy, że przez „górną granicę ustawowego zagrożenia” należy rozumieć górną granicę sankcji wskazanej za określone przestępstwo w przepisie szczególnym, przy czym granice te określają także przewidziane przez prawo przypadki nadzwyczajnego obostrzenia (np. art. 64 k.k.) lub złagodzenia (np.

art. 10 § 3 k.k.) kary. W istocie rzeczy taki pogląd dotyczy redakcji art. 4 § 2 k.k., która nie uwzględnia wszystkich przypadków związanych z nadzwyczajnie obostrzonymi karami przy zmianie górnych granic kary w ustawie nowej i w ekstremalnych wypadkach nawet podwyższenie górnej granicy ustawowego zagrożenia za dane przestępstwo oznacza dla skazanego obniżenie dotychczas orzeczonej kary z nadzwyczajnym jej zaostrzeniem [zob. A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. komentarz, t. I, Kraków 2004, s. 113-114; S. Żółtek, w: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna, t. I, Warszawa 2011, s. 332-333]. Gdyby jednak przyjąć, że ustawowe granice zagrożenia wyznacza nie tylko sankcja wskazana w przepisie szczególnym, ale również jej modyfikacja wynikająca z nadzwyczajnego złagodzenia albo nadzwyczajnego obostrzenia, to nie jest jasne w jakich granicach miałby orzekać sąd stosując przykładowo nadzwyczajne złagodzenie kary, a więc wymierzając karę poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo karę łagodniejszego rodzaju (art. 60 § 6 k.k.; art. 39 § 2 k.w.). Podobnie rzecz się przedstawia w przypadku nadzwyczajnego obostrzenia kary, gdy sąd miałby wymierzać karę powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia, a granica ta miałaby uwzględniać już jej nadzwyczajne obostrzenie (zob. np. art. 64 § 1 k.k., art. 91 § 1 k.k.).

Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym składzie nie znajduje podstaw, aby odstąpić od dotychczasowej linii orzeczniczej, która przez ustawowe zagrożenie karą rozumie zagrożenie przewidziane w sankcji przepisu określającego dany typ przestępstwa (wykroczenia). Jest ono zatem związane z danym typem przestępstwa (wykroczenia), który figuruje w katalogu przestępstw (wykroczeń) przepisów szczególnych ustawy karnej, a wszystkie modyfikacje takiej kary, zarówno w jej górnym, jak i dolnym progu zagrożenia oraz zarówno zaostrzające, jak i łagodzące jej wymiar, nie zmieniają ustawowego zagrożenia, które jest niezmiennie w ramach przyjętej w ustawie typizacji przestępstw (wykroczeń). Odmienne definiowanie pojęcia „ustawowego zagrożenia karą” prowadziłoby do zachwiania ustalonej w ustawie struktury prawa karnego oraz chaosu w jego systemie, zarówno w odniesieniu do prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Skoro, zgodnie z zasadą jednolitej wykładni prawa i zachowania jego spójności, rozumianej przez dyrektywę wykładni nakazującej, aby to samo pojęcie miało zawsze to samo znaczenie we wszystkich kontekstach, w których występuje, to – *mutatis mutandis* –

wyrażone stanowisko ma również w pełni zastosowanie do ustawowych granic zagrożenia karą za wykroczenia (zob. postanowienie SN z 6 września 2000 r., III KKN 337/00, LEX nr 43442).

Mając powyższe na uwadze stwierdzić zatem należy, że zawarte w art. 50 ust. 2 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) określenie „górną granicą ustawowego zagrożenia przewidziana za ten czyn” odnosi się do zagrożenia przewidzianego w sankcji przepisu określającego dany typ wykroczenia, a nie do górnej ustawowej granicy danego rodzaju kary przewidzianej w Kodeksie wykroczeń.

Ze względów przedstawionych powyżej, Sąd Najwyższy uznał, że przedstawione przez Sąd Okręgowy w T. zagadnienie prawne nie wymaga podjęcia uchwały. Nie wiadomo zresztą, jaki związek z rozpoznawaną sprawą ma pytanie o "górną granicę zagrożenia" za czyn z art. 87 § 1a k.w., skoro oczywiste jest, że górną granicą zagrożenia za to wykroczenie jest kara 30 dni aresztu, a żaden z przepisów Kodeksu wykroczeń nie przewiduje możliwości jej podwyższenia (nadzwyczajnego obostrzenia). Granicy tej nie stanowi z pewnością kara ograniczenia wolności, której za to wykroczenie (nawet w sytuacji stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary) nie sposób orzec, a która zgodnie z art. 20 § 1 k.w. trwa tylko miesiąc – i również w odniesieniu do tej kary nie ma podstaw prawnych, które pozwalałyby na orzeczenie jej powyżej tej granicy.

Nadto, analizując postanowienie Sądu Okręgowego nie sposób oprzeć się wrażeniu, że tak naprawdę postawione pytanie rozmija się z jego uzasadnieniem, a istota zagadnienia sprowadza się do pytania, czy na gruncie art. 50 ust. 2 ustawy nowelizującej możliwa jest zamiana orzeczonej za przestępstwo z uprzednio obowiązującego art. 178a § 2 k.k. kary ograniczenia wolności, a jeśli tak, to czy na karę ograniczenia wolności w wymiarze miesiąca, czy też na grzywnę (na marginesie należy jedynie wskazać, że wnoszący zażalenie prokurator nie wskazał, w jaki sposób obliczył wysokość grzywny, na jaką miałyby zostać zamieniona kara 3 miesięcy ograniczenia wolności, na kwotę 500 zł). W tym zakresie za trafne należy uznać stanowisko, że wobec braku w art. 50 ust. 2 ustawy nowelizującej reguł zamiany kary ograniczenia wolności orzeczonej prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo, które według nowej ustawy stanowi wykroczenie, gdy

odpowiedni przepis Kodeksu wykroczeń za dany czyn nie przewiduje takiej kary, orzeczona kara ograniczenia wolności nie może być zamieniona na inną karę przewidzianą za to wykroczenie. W konsekwencji prowadzi to do umorzenia postępowania wykonawczego w zakresie orzeczonej kary ograniczenia wolności (zob. postanowienie SN z 30 kwietnia 2014 r., I KZP 6/14).

Należy również podnieść, że sąd w postępowaniu wykonawczym – na co zasadnie zwrócił uwagę prokurator Prokuratury Generalnej – winien w pierwszej kolejności rozstrzygnąć w trybie art. 64 k.k.w., a to wobec odpracowania przez skazanego na cele społeczne 27 godzin, czy i w jakim zakresie orzeczoną karę ograniczenia wolności należy uznać za wykonaną, a co ewentualnie może być dla skazanego niewątpliwie rozstrzygnięciem najkorzystniejszym.

Z tych też względów, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.

/km/